Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 145. Katowice, wtorek 26-go czerwca 1928 Rok 27.

O potępienie wojny.

Waszyngton. (WTB.) Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozesłał do 15 państw ostateczny projekt umowy międzynarodowej, potępiającej wojnę jako środek polityki międzynarodowy. Umowa ta znana jest pod nazwą paktu Kellogo, od amerykańskiego polityka Kelloga tak nazwana, który ją opracował.

Umowa w obecnem brzmieniu zawiera jedynie uznanie wojny odpornej za dopuszczalną. Rząd amerykański projekt umowy rozesłał Francji, Anglji, Australji, Niemcom, Polsce, Belgji, Kanadzie, Czechosłowacji, Indjom, Irlandji, Włochom, Japonji, Nowejzelandji i Południowej Afryce. Państwa te razem z Ameryką Północną mają umowę podpisać, poczem ma być skierowane wezwanie do wszystkich innych państw świata, by i one przyłączyły się do umowy.

O nowy rząd w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Po rozbiciu się rokowań socjalisty Müllera o utworzenie rządu niemieckiego na podstawie t. zw. wielkiej koalicji. Müller zamierza obecnie rozpocząć rokowania o utworzenie rządu na podstawie t. zw. koalicji wejmarskiej.

Rozpoczęcie tych rokowań jest zależne od uchwał, jakie partja centrowa i bawarska partja ludowa powezmą w poniedziałek względnie we wtorek. Rokowania o rząd, oparty na koalicji wejmarskiej, rozpoczną się zatem dopiero w środę.

Na wypadek rozbicia się i tych rokowań Müller podobno ma spróbować utworzyć rząd złożony z fachowców, który zależny byłby od przypadkowej większości parlamentu zależnie od każdego swego przełożenia.

Generał Nobile uratowany.

Sztokholm. (PAT.) Kierownik szwedzkiego ministerstwa obrony otrzymał od szefa szwedzkiej ekspedycji ratunkowej następującą depeszę, wysłaną w niedzielę o godz. 7 rano: „Generał Nobile uratowany. Prace nad ratowaniem reszty załogi są w toku. (—) Thornberg."

Sztokholm. (WTB.) Poselstwo włoskie w Sztokholmie urzędowo podaje do wiadomości, że telegram o uratowaniu generała Nobilego polega na prawdzie.

O szczegółach uratowania generała Nobilego dowiadujemy się, co następuje: Generał Nobile w sobotę za pomocą telegramu radjowego doniósł, że położenie jego i towarzyszy uległo znacznemu pogorszeniu. Kra, na której się rozbitkowie znajdowali, poczęła bowiem wirować i pod naporem innych gór lodowych się kruszyć. Natychmiast wysłano Nobilemu na pomoc samoloty. Jeden z samolotów szwedzkich zdołał wylądować na lodzie w pobliżu obozu Nobilego. Zabrał on z sobą Nobilego i drugiego jego towarzysza, który obaj ulegli poważnemu poranieniu na skutek zderzenia się lodowców. Nobilemu lodowce złamały nogę. Wylądowanie samolotu szwedzkiego na krze, która znajdowała się w ustawicznym ruchu wirowym, było arcydziełem sztuki lotniczej, połączonem z wielkiem niebezpieczeństwem dla lotnika i samolotu.

Groźne położenie w Serbji.

Białogród. (PAT.) Przeprowadzone dochodzenia przez policję zagrzebską ustaliły, że przywódcy komunistyczni przygotowali wszystko, by przemienić odbywające się w Zagrzebiu manifestacje w rozruchy. Wyznaczyli oni osobników, których zadaniem było wtargnąć do kawiarni „Corso" i wznieść barykady. Rozdawali oni też broń i podniecali tłumy, rozsiewając fałszywe wiadomości.

Wiedeń (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że król przyjął przywódców koalicji chłopsko-demokratycznej na audjencji, która trwała 2½ godziny. Słychać, że król stara się znaleźć wyjście z obecnej sytuacji.

Białogród. (PAT.) Władze miejskie Białogrodu rozplakatowały w dniu pogrzebu Radicza i Basariczka odezwę do ludności, wzywającą wszystkich właścicieli sklepów do zamknięcia kramów w południe na przeciąg godziny dla zamanifestowania oburzenia z powodu strasznej zbrodni, oraz dla złożenia hołdu szlachetnym obywatelom.

Pogrzeb posłów Pawła Radicza i Basariczka zakończył się o godz. 2,15. Nad mogiłą, przemawiało kilku mówców. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Krwawe starcia w Grecji.

Paryż. (PAT.) „Le Matin" donosi, iż doszło w Salonikach do starcia pomiędzy policją, a strajkującymi robotnikami.

Siedm osób zostało zabitych, a trzydzieści odniosło rany.

Do starcia doszło wśród następujących okoliczności: Strajkujący robotnicy usiłowali przeciągnąć w pochodzie manifestacyjnym ulicami miasta, zostali jednak rozpędzeni przez szarżujący oddział kawalerji. W mieście panuje popłoch.

Władze polityczne przeprowadziły szereg rewizyj w organizacjach robotniczych, przyczem znaleziono tajny cyrkularz, nawołujący do urządzenia 24-godzinnego strajku generalnego. W Wolo policja znowu była zmuszona z bronią w ręku rozpraszać usiłujących demonstrować robotników tytuniowych.

Nawet w Atenach daje się zauważyć podniecenie, wobec tego przez miasto przeciągają stale silne patrole policyjne i żandarmerji.

Eksplozja samochodu rakietowego.

Berlin. (WTB.) Na torze kolejowym Burgwedel-Elle odbywała się w sobotę po południu próba samochodu rakietowego znanej fabryki Opel. Samochód próby odbywał na szynach. Pierwsza próba miała wynik dodatni. Samochód osiągnął szybkość 254 km. Przy drugiej próbie nastąpiła eksplozja rakiet, niszcząca samochód.

Przy pierwszej udanej i drugiej nieudanej próbie w samochodzie nie było nikogo z ludzi. Jedynie znajdowała się w nim klatka z kotem, na którym miano sprawdzić skutek ciśnienia powietrza, wytworzony olbrzymią chyżością jazdy. Po eksplozji nie znaleziono śladu z kota.

Próbom przyglądało się około 1000 osób. Na skutek poprzednich zarządzeń policyjnych nikt z nich nie poniósł szwanku przy eksplozji samochodu. Samochód uległ zniszczeniu zupełnemu, tak że trzeba będzie budować nowy.

NOWE CHINY.

Zajęcie Pekinu przez wojska południowe, oraz śmierć dyktatora północy — Czan-Tso-Lina stwarza nową zupełnie sytuację w Chinach. Rząd południowy, urzędujący w Nankinie ogłosił deklarację, w której stwierdza zjednoczenie Chin oraz określa swe stanowisko polityczne nawewnątrz i nazewnątrz.

W deklaracji tej znajdujemy następujący ustęp: „Pragniemy uzyskać dla naszego narodu dobrodziejstwa wolności, a dla naszego kraju pokój na terenie międzynarodowym, oparty na równości. Wyrzekamy się wszelkiej formy rządu wojskowego i nie pozwolimy, by ktokolwiek szkodził naszym nowoczesnym instytucjom społecznym. Nie będziemy tolerowali komunizmu."

Jeśli nowy porządek będzie trwały, jeśli wśród zwycięskich generałów wojsk południowych nie wybuchną nieporozumienia, to Chiny powrócą, po czteroletnich walkach, do pokoju wewnętrznego. W walkach tych zwycięstwo odniosły umiarkowane żywioły narodowe. Z jednej strony poniósł klęskę przedstawiciel przeszłości, dyktator mandżurski, marszałek Czang-Tso-Lin, z drugiej zaś żywioły komunistyczne, wspierane przez Sowiety.

Pisma angielskie i francuskie posiadają od swych korespondentów wiadomości, z których wynika, że istnieją poważne widoki na wewnętrzne uspokojenie wielkiego państwa azjatyckiego. Na pierwszy plan wysuwa się tam obecnie postać dowódcy naczelnego wojsk zwycięskich — Czan-Kaj-Szeka.

W polityce zewnętrznej nowe Chiny dążą do uwolnienia się od wpływów i serwitutów narodów obcych. Nie chcą jednak robić tego w sposób nagły i gwałtowny, lecz stopniowo, w porozumieniu z państwami, które mają polityczne i gospodarcze wpływy w Chinach.

Jeśli stan obecny się utrwali, jeśli zwycięscy potrafią się utrzymać przy władzy i dać Chinom dobrą organizację państwową, to byłoby to wydarzeniem bardzo dodatnim z punktu widzenia pokoju światowego. Bo na ciele Chin słabych i pełnych walk wewnętrznych wzmagałoby się współzawodnictwo państw europejskich i amerykańskich, co łatwo mogłoby doprowadzić do wyników bardzo groźnych. Im bardziej Chiny będą niezależne, tem mniej grozi to niebezpieczeństwo.

Wypadkiem wielkiej doniosłości byłoby też usunięcie wpływów sowieckich z Chin. Sowiety pokładały duże nadzieje w chaosie chińskim, zarówno w dziedzinie swych dążeń do rewolucji światowej, jak i w dziedzinie swej walki z Anglją. Nie ulega wątpliwości, że usamodzielnienie się Chin wyrządzi niejedną szkodę handlowi i sferom gospodarczym Anglji. Lecz równocześnie Chiny niekomunistyczne stawiają w obliczu Rosji nowe zagadnienia polityczne wielkiej doniosłości. Akcja bolszewicka na terenie azjatyckim przyczyniła się do wywołania sił, które zamiast iść równolegle z Sowietami będą się im przeciwstawiały. Ludy Azji, dochodzące do świadomości swych sił i do zrozumienia swych interesów narodowych, nie tylko będą się przeciwstawiały komunizmowi, lecz staną się czynnikami politycznemi, które wystąpią do współzawodnictwa — już nie z Sowietami, lecz z Rosją.

Na terenie azjatyckim powstaje układ stosunków, który oddziała w sposób decydujący na całość polityki Rosji obecnej i Rosji przyszłej — nietylko na wschodzie, lecz i na zachodzie. Dzieją się nad Oceanem Spokojnym rzeczy, które głośnem mogą się odbić echem nad Bałtykiem.

Przegląd polityczny

Niemcy o polityce ministra Zaleskiego.

Prasa niemiecka żywo zajmuje się wystąpieniami ministra Zaleskiego. Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung" twierdzi, że sensacja, jaką to przemówienie wywołało, okazała się ministrowi niewygodną i dlatego też starał się w Warszawie zaciemnić sens swych słów. Jednakże — oświadcza dziennik — wiemy teraz z najlepszego źródła, że polityka francuska, to znaczy polityka grupy państw, znajdujących się pod kierownictwem Francji, zmierza do wymuszenia na Niemcach Locarna wschodniego za pomocą odmowy ewakuacji Nadrenji. Wobec tego „Kreuzzeitung" uważa, że polityka niemiecka, poruszająca się w kierunku wytkniętym w Locarno i zmierzającym do współpracy z mocarstwami zachodniemi, okaże się bezowocną, ponieważ żaden rząd niemiecki nie będzie mógł dać Polsce nic więcej poza zapewnieniem danem już, niestety, w Locarno. W tej sytuacji — pisze „Kreuzzeitung" — ostatnie półurzędowe wynurzenia „Izwiestji" zasługują na baczną uwagę.

Demokratyczny „Frankfurter Zeitung" pisze: „Polacy obawiają się dążeń niemieckich do rewizji granic. Oba jednak postanowienia zawarte we wstępie do locarneńskiego traktatu rozjemczego dały Polsce uroczyste zapewnienie, że Niemcy nie będą przeprowadzać zmian granic bez zgody Polski i że Rzesza niemiecka przy regulowaniu tego rodzaju kwestji zrzeka się stosowania siły. Czegóż więcej chcą polacy? — zapytuje „Frankfurter Zeitung". Chcą oni więcej, ale to więcej otrzymali oni już w Locarno. Polacy wiedzą zupełnie dobrze, że nie uzyskają zagwarantowania swych granic przez Anglję. Jednakże gwarancję francuską otrzymali faktycznie już w Locarno, pomimo to nie zadowalają się tem. „Frankfurter Zeitung" nazywa zachowanie się ministra Zaleskiego nierozsądnem. W ten sposób nie można stworzyć przyjaznego nastroju pomiędzy obu narodami, a nastrój przyjazny jest przecież warunkiem wstępnym do wszystkiego innego.

Rozdział Kościoła od państwa w Sowietach.

Agencja rosyjska „Russpress" podaje szczegóły dekretu, opracowanego przez radę komisarzy ludowych R. S. F. S. R. o urzeczywistnieniu zasady rozdziału Kościoła od Państwa w Sowietach. Przepisy tego projektu mają być stosowane do wszystkich wyznań religijnych, zarówno chrześcijańskich, jak i niechrześcijańskich.

W sprawie nieruchomości i gmachów kościelnych, wybudowanych przed rewolucją rosyjską, dekret utrzymuje w mocy dawny przepis ustawodawstwa sowieckiego, według którego wszystkie te nieruchomości stanowią własność państwa i przekazywane są zjednoczeniom wiernych do bezpłatnego użytku. Natomiast nowe gmachy kościelne, których budowa ma być dozwolona na podstawie projektu bez ograniczeń stanowić będą własność tych zjednoczeń kościelnych, które je wybudują. Zamknięcie kościołów, cerkwi, domów modlitwy, meczetów itp., dozwolone będzie tylko w ważnych wyjątkowych wypadkach, na podstawie umotywowanych decyzyj Okręgowych Komitetów Wykonawczych. Komitety te kierować się mają w tych sprawach względami państwowemi. Zamknięcie kościołów, cerkwi itp. zostaje przez projekt dekretu wzbronione bezwarunkowo w tych wypadkach, kiedy stwarza to niemożliwość odprawiania nabożeństw w danej miejscowości. W razie zamknięcia kościoła, cerkwi itp. wszystkie przedmioty, które mają wartość materjalną, przekazywane być mają skarbowi sowieckiemu, inne zaś przedmioty związkom wiernych.

Dekret stwierdza dalej, iż wierni korzystają z zupełnej swobody w odprawianiu nabożeństw, procesyj kościelnych itp. poza obrębem kościołów, z wyjątkiem gmachów państwowych, w których odprawianie nabożeństw jest bezwarunkowo wzbronione. Wyjątek może być zrobiony dla więzień i szpitali, gdzie nabożeństwa mogą być odprawiane na prośbę więźniów lub chorych.

Związki wiernych nie mogą przyjmować do swego składu nieletnich w wieku poniżej 18 lat. Udzielanie nauki religji osobom poniżej tego wieku zostaje również bezwarunkowo wzbronione. Związkom wiernych przysługuje natomiast prawo organizacji kółek śpiewaczych, literackich i innych, do których jednak należeć mogą jedynie pełnoletni członkowie stowarzyszeń.

Projekt dekretu wzbrania utrzymywanie czytelni i bibljotek kościelnych, zezwala natomiast na wydawnictwo pism o treści religijnej.

Zwrócić należy uwagę na to, że wiadomość powyższa pochodzi ze źródła sowieckiego.

Jak bolszewicy opiekują się robotnikami?

W Czycie doszło do rozruchów na tle niewypłacania obiecanych zasiłków bezrobotnym. W czasie zatargów na tem tle pobito kilku urzędników sowieckich. Do Czyty wysłana została specjalna komisja śledcza wobec istniejących poszlak, że niewypłacanie zasiłków wywołane jest większymi nadużyciami w instytucjach sowieckich w Czycie.

Poincare przed parlamentem.

Pomimo zwycięstwa przyjaciół rządu przy wyborach we Francji, obecny parlament nie daje rządowi bezwzględnej gwarancji, że może na niego liczyć. Prezes rządu, Poincare, zaznaczył to w ostatniej swojej mowie i jako człowiek szczery i mężny, a zarazem wartość swą znający, wypowiedział jasno, że nie chodzi o to, czy ten, czy też inny rząd bedzie u steru, lecz tylko o to, ażeby dobro Francji nie poniosło szkody. W tej chwili najpilniejszą sprawą jest stabilizowanie franka. Rząd przedłożył swój plan parlamentowi i gotów przyjąć odpowiedzialność za ten plan. Prosi wiec posłów, ażeby się na to zgodzili. Po przyjęciu planu stabilizacyjnego parlament może rząd utrącić, jeśli taka jego wola.

Że gazety rząd zaczepiają, to rzecz podrzędna. Poincare nie czyta artykułów przeciwko niemu wymierzonych. Jestto zresztą nic jak gazeciarskie gadanie, bo w istocie od 18 miesięcy stan finansowy Francji się poprawił a frank się ustalił. Należy to wszystko w drodze ustawy ulegalizować i utwierdzić. Większość parlamentu wypowiedziała Poincaremu zaufanie.

Rozbicie angielskiej partji pracy.

Angielska partja pracy miała już raz rządy Anglji w ręku. Gdy po ostatnich wyborach konserwatyści opanowali rządy, partja pracy pilnie zabiega, aby znowu posiąść rządy. Następstwem tego jest, że poprowadzi politykę umiarkowaną w każdym kierunku.

To jednak nie jest po myśli lewego skrzydła partji pracy. W tych dniach wydało dwóch przywódców robotników, Maxton i Cook odezwę, zwalczającą wyraźnie i energicznie politykę partji. Umiarkowanie wobec kapitalizmu nie przyniosło robotnikom korzyści, lecz szkody. Polityka partji wiedzie do zawieszenia broni między socjalizmem a kapitalizmem. A tymczasem dla dobra robotników jest potrzebna walka. „Szukamy kompromisów już przeszło 30 lat i nic z tego nie mamy."

Urzędowa gazeta partji pracy potępia tę odezwę. Atoli znaną jest rzeczą, że jakkolwiek jest podpisana tylko przez dwóch przywódców, przedstawia zdanie całej lewicy partji.

Zanosi się zatem na rozbicie angielk. partji pracy.

Mussolini — a mała koalicja.

Omawiając odbywającą się obecnie konferencje małej koalicji, francuskie dzienniki przewidują, iż konferencja bukaresztеńska potwierdzi przywiązanie Małej Ententy do istniejących traktatów. „Petit Journal" uważa za pewne, iż konferencja stwierdzi ponownie istnienie bezwzględnej pozycji przeciwko wszelkiego rodzaju usiłowaniom, podjęcia dyskusji nad zasadą „status quo". „Le Matin" oświadcza, że dopóki Mussolini nie zechce przejść od metafizyki politycznej do polityki faktów, Mała Ententa nie będzie miała żadnego powodu do zmiany metod, używanych dotychczas z całkowitem powodzeniem, pozostając niezłomnie wierną traktatom. „Le Populaire" sadzi, że dążenia rewizjonistyczne hr. Bethlema i lorda Rothermere mają głównie na celu wzmocnienie faszyzmu węgierskiego z uszczerbkiem dla demokracji czechosłowackiej i austrjackiej oraz chłopów rumuńskich.

Rolnicy w St. Zjedn. a wybór prezydenta.

W listopadzie odbędzie się w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wybór prezydenta na cztery lata. Jest rzeczą pewna, iż zwycięży kandydat, popierany przez farmerów czyli rolników amerykańskich.

Polityka stronnictwa republikańskiego naraziła rolników na straty, skutkiem czego są zrażeni do tego stronnictwa, chociaż od najdawniejszych lat do niego należeli.

Z tych okliczności korzystając, stronnictwo demokratyczne stara się pozyskać głosy rolników i nie szczędzi obietnic. Dotychczas jednakże trudno powiedzieć, czy ostatecznie farmerzy będą głosowali na demokratów.

Tem więcej, że do dziś jeszcze niewiadomo, kto będzie kandydatem demokratów.

A więc umarł!

Śmierć generała Czang-Tso-Lina potwierdzoną została oficjalnie przez kwaterę główną armji północnej. Gubernatorem prowincji Mandżurskiej obwołany został cieszący się poparciem Japonji najstarszy syn Czang-Tso-Lina, generał Czan-Su-Lan.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

2) —o— (Ciąg dalszy).

— Jakie oprycznictwo? co za oprycznicy? — spytał książę.

— A kto ich wie! nazywają siebie ludźmi carskiemi: „My ludzie carscy, oprycznicy, a wy, chłopi; ziemstwo! Nam trzeba was grabić i obdzierać, a wam cierpieć i kłaniać się" — tak car kazał.

— Co? wrzasnął Srebrny — car kazał dręczyć naród! Ach opętańcy! cóż oni za jedni? Dla czego tych łotrów nie powiążecie?

— Powiązać opryczników? Eh bojarze! widać z daleka powracasz, że ich nie znasz. Spróbuj no z niemi co zrobić! Niedawno napadło ich dziesięciu na dwór Stefana Michajłowa, ot, na ten dworek, co stoi w końcu wioski. Stefan był w polu, a oni do baby; dawaj tego! dawaj owego! Stara wszystko stawia przed niemi i kłania się. A oni: dawaj pieniędzy! Zapłakała stara, ale cóż robić? otworzyła skrzynię, wyjęła z gałgana dwa ałtyny (jeden ałtyn 6 groszy) podaje ze łzami: bierzcie, tylko żywą zostawcie. A oni mówią: mało! I jak ją wytnie jeden opryczník w łeb, aż baba gruch na ziemię, ani ziewnęła.

Przychodzi Stefan z pola, widzi, leży jego baba z rozbitą głową! nie mógł wytrzymać; dalejże wymyślać na carskich ludzi: Boga się opętańcy nie boicie! A oni mu pętlicę na szyję i na wrotach powiesili.

Wściekłość zawrzała w Nikicie Romanowiczu. Serce się w nim wzburzyło.

— Jakto na carskiej drodze, pod samą Moskwą rozbójnicy grabią i zabijają? A cóż na to wasi sołtysi i starości? Jak mogą pozwolić, żeby rabusie mieli się za carskich ludzi?

— Tak — potwierdził chłop — „my ludzie carscy, oprycznicy! nam wszystko wolno — a wy jesteście chłopstwem". I starszych mają między sobą ze znakami: miotłą i psim łbem. Widać, że naprawdę muszą być carskiemi sługami.

— Dureń! — krzyknął Srebrny — jak śmiesz opryszków nazywać sługami cara! — „Osobne znaki? Oprycznicy? co to za słowo?" — pytał książę samego siebie. „Kto są ci ludzie? Jak przyjadę do Moskwy o wszystkiem doniosę carowi. Niech nakaże ich odszukać; nie daruję im, jak Bóg w niebie, nie daruję"!

Tymczasem śpiewy odbywały się dalej. Młody chłopiec przedstawia pana młodego, młoda dziewka panią młodą. Chłopiec nisko się kłania rodzinie swej przyszłej, którą także przedstawiali parobczaki i dziewki.

„Panie mój teściu!" — śpiewał pan młody razem z chórem — „ugotuj mi piwa!"

„Pani świekro, upiecz pirogów!"

„Panie krewniaku, osiodłaj mi konia!"

Później, wziąwszy się za ręce chłopaki i dziewki tańcowali naokoło narzeczonych w jedną, potem w drugą stronę.

Pan młody wypił piwo, zjadł pirogi, przejechał się na koniu i począł wypędzać swoją rodzinę, śpiewając:

„Idź teściu do djabła!
Idź świekro do djabła!
Idź krewniaku do djabła!"

Przy każdym wierszu wypychał z chóru to chłopca to dziewkę. Chłopi śmiali się do rozpuku; wtem usłyszeli okropny krzyk. Chłopiec lat dwunastu, cały skrwawiony, wpadł między bawiących się.

— Ratujcie! schowajcie! — krzyczał, chwytając za poły parobków.

— Co tobie, Wania? Czego ryczysz? Kto cię zbił? czy nie oprycznicy?

W mgnieniu oka dwa koła weselących się, zebrały się w jedną kupę, chłopiec ledwie mógł mówić ze strachu.

— Tam, tam — wyrzekł drżącym głosem, za ogrodami pasłem cielęta... oni napadli... poczęli bydło kłuć... szablami rąbać... przyszła Duńka, zaczęła prosić... oni Duńkę wzięli, zawlekli, porwali ze sobą... a mnie...

Nowe krzyki nie dały dokończyć chłopcu, kobiety biegły z drugiego końca wsi.

— Biada! biada! — krzyczały — opryczniki! uciekajcie! dziewki chowajcie się w żyto! Duńkę i Kasię złapali! Sergiewnę zabili na śmierć.

W tej samej chwili ujrzeli wszyscy koło pięćdziesięciu jeźdźców z dobytemi szablami. Na czele pędził czarnobrodaty drab w czerwonym kaftanie w rysiej czapce. U siodła miał przywiązaną miotłę i łeb psi.

— Hojda! hojda! — krzyczał — kłujcie bydło! rąbcie chłopów! łapcie dziewki! palcie wieś! Za mną rabiata! nikogo nie żałować!

Chłopi poczęli uciekać, gdzie kto mógł.

— Bojarze, ratuj! — wołali ci, którzy byli bliżej księcia— nie daj nas nieszczęśliwe sieroty! ratuj!

Ale Srebrnego między chłopami już nie było.

— Gdziesz bojar? — spytał stary, oglądając się do koła — ani śladu. I ludzi jego nie widać. Pewnie uciekli — ach biada! śmierć nas nie minie!

Herszt w czerwonym kaftanie zatrzymał konia,

— Hej, ty stary chrzanie! tu był chór, gdzie się dziewki podziały?

Chłop kłaniał się milcząco.

— Na brzozę go! — krzyknął czarnobrody — lubi milczeć, niech milczy na brzozie.

Kilku jeźdźców zeszło z koni i zarzuciło pętlicę chłopu na szyję.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 26 czerwca

SS. Jana i Pawła, męczenników † 362.
Św. Pelagjusza, młodzieniaszka
Dziś święcenie świec gradowych.

SŁOW.: ROZMYSŁAW.

Gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje. (Mat. VI. 21.)

Serce mądrego szuka nauki. Bojaźń Pana ta jest skarbem jego. (Przyp. XV. 14.)

Zdania: Nie sądź człowieka po jednym dobrym, ani też po jednym złym czynie.

Życie byłoby dość znośne, gdyby nie — przyjemności.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,24, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godz. 13,21, zach. o godz. 0—20.

Długość dnia wynosi 16 g. 44 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie i ciepło. Jutro: gorąco, przyjemny wietrzyk.

— Wcielenie do wojska studentów rocznika 1902. Sprawa przesunięcia terminu wcielenia do wojska do dnia 1. VII. 1929 r. studentów rocznika 1902 jako też innych osób, korzystających z odroczeń z tytułu studjów do dnia 1 października r. b. udzielonych im przez władze administracyjne — zależna jest obecnie wyłącznie od władzy wojskowej. Władze administracyjne dalszych odroczeń wymienionym studentom nie udzielają.

Sprawa ta jest obecnie rozważana w ministerstwie spraw wojskowych i prawdopodobnie będzie przychylnie dla studjujących załatwiona. Podania, złożone przez studentów wyżej wymienionych grup do odpowiednich P. K. U., będą załatwione po otrzymaniu dodatkowych instrukcyj z m. spr. wojsk., co nastąpi w najbliższych dniach.

— Młodzież szkół średnich chodzić będzie w mundurach. Wiele razy zauważyć można, że młodzież szkół średnich, która ma w przyszłości stanowić tak zw. inteligencję wśród społeczeństwa, poza szkołą nie zachowywała się należycie. Bez wiedzy i zezwolenia rodziców można młodzież szkolną było widzieć w nieodpowiednich miejscach, restauracjach, w kinach, na obrazach, które nie dla niej są przeznaczone itp. Ponieważ zaś młodzież ta się niczem nie odróżniła od młodzieży innej, trudno było schwytać ją na gorącym uczynku.

Aby temu zaradzić, z rozporządzenia min. oświaty, z początkiem roku szkolnego 1928/29 wchodzi w życie przymus noszenia mundurów przez uczniów szkół średnich państwowych, społecznych i prywatnych. Wzory umundurowania będą określone przez ministerstwo. Przymus ten nie będzie obowiązywał w przyszłym roku szkolnym jedynie uczniów klas ósmych.

Równocześnie ministerstwo wprowadza jednolite legitymacje dla uczniów wszystkich szkół średnich.

Obydwa te zarządzenia mają na celu wprowadzenie kontroli nad zachowaniem się uczniów poza murami szkolnemi. Nie przestrzeganie tych przepisów pociągać będzie za sobą represje do relegowania ucznia ze szkoły włącznie.

Obydwa te zarządzenia uważamy za zupełnie słuszne, chodzi jedynie o to, aby przy wprowadzeniu rozp. w sprawie mundurów brano wzgląd na położenie materjalne rodziców, którzy dopiero po zdarciu dotychczasowego ubrania kupić będą mogli mundur dla ucznia.

Uważamy rozporządzenie nawet za bardzo demokratyczne, gdyż — co się tyczy zwłaszcza dziewcząt — zaginie w szkole różnica materjalna rodziców uczni, ujawniająca się w więcej lub mniej eleganckim ubiorze. Nic nie zaszkodzi wpojenie przyszłym obywatelom, że każden jest równy wobec drugiego i wyróżniać tylko mogą zdolności a nie bogactwo rodziców.

— Dalsze zmniejszenie się bezrobocia w Polsce. Państwowy urząd pośrednictwa pracy ogłasza następujący stan bezrobocia w Polsce za czas od 9—16 czerwca b. r. Ogólna liczba bezrobotnych wynosiła w powyższym tygodniu 125.519, szyli w porównaniu z tygodniem poprzednim o 3.115 mniej. Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w następujących cyfrach: Śląsk 923, Łódź 729, Kraków 484, Lublin 100, Żyrardów 304, Bydgoszcz 267.

— Wymówienie pracy prowizorycznym urzędnikom państwowym. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło pismem do wszystkich wojewodów, że w stosunku do prowizorycznych funkcjonarjuszy państwowych obowiązuje jednomiesięczny termin wypowiadania stosunku służbowego, a nie termin trzymiesięczny, przewidziany jedynie dla urzędników stałych.

— Godziny dla publiczności w kasach skarb. Ministerjum skarbu zarządziło, aby godziny urzędowania dla publiczności rozpoczynały się w kasach skarbowych w pół godziny po rozpoczęciu urzędowania i zamykane były na godzinę przed ukończeniem urzędowania w kasach skarbowych. Czas urzędowania we władzach i urzędach państwowych ustalony jest co pewien czas uchwałami rady ministrów.

Interesenci, którzy znajdą się w lokalach kasowych przed upływem wyznaczonych godzin dla publiczności, mają być bezwzględnie w tym samym dniu załatwieni. Obwieszczenie o godzinach urzędowania dla publiczności winno być umieszczone w kasie skarbowej na widocznem miejscu.

— Zawodowe społeczniczki. Z katol. Szkoły Społecznej w Poznaniu otrzymaliśmy następujące pismo:

Czasy obecne stoją pod znakiem wielkiego rozwoju dzieł akcji społecznej i opieki społecznej. Społeczeństwo nasze wzmaga swe wysiłki w walce z niedomaganiami społecznemi. Coraz to nowe powstają organizacje społeczne, tworzą się różne instytucje społeczne, akcja charytatywna udoskonala się z dnia na dzień, państwowa, samorządowa i prywatna opieka społeczna mnoży swe agendy i ulepsza swe metody. Lecz ruch ten napotyka na jedną wielką przeszkodę: brak należycie przygotowanych pracowników dla tych najrozmaitszych dzieł społecznych. Wymagają one bowiem ludzi, którzyby im oddali cały swój czas i wszystkie siły, a posiadali specjalne wykształcenie społeczne oraz odznaczali się wysokiemi zaletami charakteru. Wytworzył się nowy zawód: pracownika społecznego. A takich specjalnie przygotowanych pracowników społecznych brak jest u nas prawie zupełny. Wyciągają po nich ręce liczne rozrastające się katolickie organizacje społeczne, robotnicze, kobiece, młodzieży, a nawet duszpasterstwo nowoczesne, wołają o nich katolicka akcja charytatywna dla swych różnych dzieł, które z wielkim rozmachem tworzyć poczyna, domagają się ich inne organizacje społeczne, żądają ich najróżniejsze państwowe, samorządowe i prywatne instytucje opieki społecznej. I niejedno pole pracy społecznej musi leżeć odłogiem z powodu braku odpowiednio przygotowanych sił.

Temu brakowi pragnie zaradzić Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu, otwierając w październiku b. r. dwuletni kurs zawodowej pracy społecznej. Celem tego kursu jest przygotowanie zawodowych pracowników społecznych, w duchu katolickich ideałów społecznych. Na pierwszem miejscu ma on zaspokoić wielkie potrzeby katolickiej akcji społecznej i charytatywnej oraz duszpasterstwa, które w obecnym czasie coraz więcej musi się posługiwać pomocą osób świeckich; w całej pełni jednak będzie on uwzględniał potrzeby wszystkich innych dzieł społecznych. Na kurs ten przyjmuje się osoby obojga płci z ukończonym 18 rokiem życia i ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą lub zawodową, wzgl. z wykształceniem, które dyrekcja szkoły uzna za równorzędne; za dowód takiego równorzędnego wykształcenia może służyć odpowiednia dłuższa praktyka społeczna. Szczegółowe wiadomości o tym kursie podaje prospekt, po który należy się zgłaszać przy załączeniu znaczka pocztowego do Sekretarjatu Katolickiej Szkoły Społecznej, Poznań, Podgórna 12 b.

Województwo śląskie

*** Problem drogi wodnej z Górnego Śląska.** Staraniem Tow. propagandy budowy dróg wodnych w Polsce wydana została ciekawa praca inż. Karola Paszkowskiego p. t. „Problem drogi wodnej z Górnego Śląska“.

Zawarty w tej książce projekt kanału oparty jest na problemie ułatwienia przewozu bogactw Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego aż do Tczewa, czyli już do morza. Całą tę drogę wodną autor projektuje, jako kanał, lateralny, idący od portu pod Mysłowicami u zbiegu rzek Brynicy, Czarnej i Białej Przemszy — wzdłuż lewego brzegu Wisły aż do Spytkowic, gdzie po przejściu na prawy brzeg Wisły połączy się z trasą austrjackiego kanału Odra—Wisła. Dalej odcinek od Spytkowic do Krakowa, z Krakowa do Góry Kalwarji i do Warszawy (z portem w Warszawie na Czystem), z Warszawy na Łowicz, Gąbin, Gostynin i Gniewkowo do Foronu pod Bydgoszczą, gdzie kanał łączy się z Wisłą. Cała długość tej trasy wynosi 725 klm. Od portu w Fordonie droga wodną Wisłą aż do Tczewa, długości 130 klm. Razem zatem długość kanału wynosi 835 klm.

Co do kosztów budowy, nie są one „astronomiczne“. Autor liczy średni koszt budowy 1 klm. na 650.000 złotych, całość zatem na 470 miljonów. Niespełna więc pół miljarda złotych.

W uzasadnieniu swego projektu inż. Paszkowski wymienia liczne korzyści gospodarcze, jakie by kraj nasz osiągnął dzięki przewozowi węgla po niskiej cenie obudzenia ruchu gospodarczego na linji kanału. Pobudziłoby to powszechnie wytwórczość, dając pańskiemu siłę wewnętrzną, ludności zaś dobrobyt.

*** Państwowa** szkoła ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja szkoły zawiadamia, że zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane będą od 15 czerwca do 15-go sierpnia b. r. Istniejące przy szkole roczne Państwowe Kursy Ogrodnictwa przyjmować będą zgłoszenia do dnia 1 września br. Wszelkich informacyj udziela i wysyła prospekty sekretarjat szkoły. Korespondencję adresować należy: Państwowa szkoła ogrodnictwa w Poznaniu, ul. Noskowskiego nr. 6.

*** Kolonie letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W sobotę, dnia 30 czerwca b. r. wracają z kolonji letniej w Inowrocławiu dzieci z Nowego Bytomia, Siemianowic i Wełnowca, które można odebrać na dworcu w Katowicach o godzinie 17-tej minut 40.

*** 10-procentowa podwyżka zarobków dniówkarzy z lecznic Spółki Brackiej.** W środę, dnia 20 czerwca b. r. rozpatrywała ponownie komisja pojednawcza i rozjemcza w Katowicach sprawę o 10-proc. podwyżkę zarobków dniówkarzy z lecznic brackich od 1 stycznia b. r. wstecz. W wyniku długotrwałych obrad uwzględniła komisja w całości żądanie z tą różnicą, że podwyżka ma obowiązywać od 1 lipca b. r. Tem samem załatwiono spór, datujący się od września r. ub.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć przy tej okazji o postępowaniu Spółki Brackiej, która przez kilka miesięcy zwlekała z załatwieniem podwyżki płac, dając ostatecznie 5 proc. od 1 czerwca b. r. i to tylko dla mężczyzn, przyczem wysuwała stale warunek przedłużenia czasu pracy z 8 na 10 godzin dziennie.

A chodziło tylko o drobny wydatek w miljonowym budżecie Spółki Brackiej, wynoszącym zaledwie 1630 złotych miesięcznie.

Podwyżka obejmuje również niewiasty, stanowiące wśród dniówkarzy procent pracujących, którym nie chciano przyznać żadnej podwyżki. Z tego wynika, że Spółka Bracka spór przegrała.

*** Z działalności brackiego sądu rozjemczego.** Działalność brackiego sądu rozjemczego w Katowicach charakteryzuje się w roku sprawozdawczym, t. j. za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1938 r. z jednej strony wydatna praca, wyrażająca się w definitywnem załatwieniu 1128 spraw, z drugiej strony stosunkowe zmniejszenie się nowych sporów.

Do sądu wpłynęło ogółem 4889 pism. Dotyczyły one 819 sporów nowych oraz 1422 sporów zawisłych z roku poprzedniego. Do rozstrzygnięcia było zatem 2241 sporów. Z tej liczby przypada na Sp. Bracką w Tarnowskich Górach 2168 sporów i na Pszczyńskie Bractwo Górnicze w Katowicach — 73 sporów.

W sprawach tych wydano 832 orzeczeń; przeciw 169 orzeczeniom wniesiono rewizje do mającego się utworzyć wyższego brackiego sądu rozjemczego; w 179 wypadkach uczyniono wniosek o przeprowadzenie ustnej rozprawy.

Wobec powyższego załatwiono definitywnie przez bracki sąd rozjemczy drogą orzeczeń 653 spraw, z tego 484 orzeczeń uzyskała prawomocność. Z pozostałej liczby (1558) spraw cofnięto 340 skarg, a 134 odwołań odstąpiono innym urzędom dla braku kompetencji oraz zawarto na rozprawie ustnej jedną nugodę.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że ogółem załatwiono definitywnie 1128 spraw, pozostało zaś w toku 1113. Rozpraw ustnych w czasie sprawozdań odbyło się 203.

Z Katowickiego.

Katowice. (Szkoła muzyki kościelnej.) We wtorek, dnia 12 b. m. odbył się pod przewodnictwem ks. radcy Wojciecha jako delegata biskupiego egzamin końcowy. Egzamin zdali: Herbert Fraszek z Szarleja, Filip Rozanka z Woźnik, Franciszek Sławiński z Wielkiej Dąbrówki i Eryk Ślusalek z Pawłowa. Nowy kurs rozpocznie się dnia 1 września. Zgłoszenia przyjmuje ks. profesor Salbert w Pszczynie.

— (Spoczynek niedzielny w zawodzie fryzjerskim.) W dniu 20 czerwca b. r. odbyło się w Katowicach nadzwyczajne zebranie członków Związku pracowników i pomocników fryzjerskich, na którem podjęto jednomyślną uchwałę o spoczynku niedzielnym w zakładach fryzjerskich.

— (Wielkie plany inwestycyjne.) Magistrat miasta Katowic zamierza zaciągnąć pożyczkę w wysokości 10 miljonów złotych z funduszów pożyczki, uzyskanej w Ameryce przez województwo śląskie. Pożyczka ta będzie zużyta na przeprowadzenie wielkich planów inwestycyjnych na terenie miasta Katowic. Z powyższej kwoty magistrat przeznaczył na rozbudowę rzeźni miejskiej 1.100.000 złotych, na budowę hali targowej 1.300.000 złotych, na budowę szpitali 4.200.000 złotych, na budowę szkoły w Załężu 1.200.000 złotych, na budowę miejskiego gmachu administracyjnego przy ul. Młyńskiej 1.400.000 złotych, oraz na budowę szkoły w Załęskiej Hałdzie 640 tysięcy złotych. — Jak słychać, do kasy Banku Polskiego w Katowicach wpłynęła kwota w wysokości 78 miljonów złotych z subskrypcji śląskiej pożyczki inwestycyjnej w Ameryce.

— (Targ na konie i bydło.) W środę, dnia 4 lipca b. r. odbędzie się w Katowicach na placu przy ulicy Piotra Skargi na zachód od hali targowej targ na konie i bydło. Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, owce, kozy i świnie i to w czasie od godz. 11-tej przed południem.

Dąb pod Katowicami. (Noc wenecjańska.) W dniu 17 b. m. urządziło miejscowe koło L. O. P. P. Katowice-Dąb w ogrodzie p. Tomasza Kosza „Noc Wenecjańska". Występ ten poprzedziło nabożeństwo w kościele w Dębie, które upiększył miejscowy chór kościelny Cecylia. Uroczystość w ogrodzie rozpoczęła się od godziny 4-tej. W ogrodzie przygrywała orkiestra głównej komendy policji. Podczas przerwy koncertowej odbyły się tańce. Z dalszych urozmaiceń wymienić wypada pochód dzieci z lampjonami, puszczanie balonu, grę w kręgle, strzelanie do tarczy, spuszczanie się po torze spadzistym i palenie sztucznych ogni. O godzinie 20-tej odbył się na sali p. Kosza odczyt wygłoszony przez kapitana D. O. K. Kraków p. Imielczkiego na temat obrony przeciwgazowej. Po odczycie rozpoczął się taniec. Kierował wszystkiem komitet wykonawczy, w skład którego wchodzili członkowie zarządu oraz zawiadowca huty Baildon p. Hofman.

Brzezinka w Katowickiem. (Z kółka rolniczego.) W dniu 17 czerwca br. przybył na zebranie kółka rolniczego przewodniczący powiatowy p. Gajdzik, który w dłuższym referacie zachęcał rolnikó wdo organizowania się, przyczem objaśnił cel i zadanie organizacji rolniczej. Następnie poruszano sprawy czysto rolnicze, jak pielęgnowanie łąk, wymianę zbóż i ziemniaków. Zebrani postanowili przy poparciu organizacji wydzierżawić kilka mórg ziemi od Spółki Katowickiej w celu założenia wspólnego pastwiska. Wyrażono życzenie, by w późniejszym czasie przybył referent, któryby wyjaśnił sprawę jedwabnictwa.

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Utworzenie wydziału cechowego.) W środę wieczorem odbyło się w sali rzeźni miejskiej w Król. Hucie zebranie wszystkich cechów królhuckich, ażeby zabrać stanowisko w sprawach bieżących. Zagaił zebranie prezes Związku cechów p. Fraj Wincenty, który w dłuższych wywodach wskazał na konieczną potrzebę solidarnej akcji cechów rzemieślniczych. W szerszej dyskusji zaakcentowano ze strony wszystkich delegatów cechowych jednogłośnie potrzebę solidarnego postępowania i utworzono w tym celu wydział cechowy z prezesem st. cechmistrzem p. Frajem na czele. Zastępca prezesa wybrano p. Strokę st. cechmistrza fryzjerskiego, sekretarzem p. Ciślaka mistrza krawieckiego i skarbnikiem p. Marcola mistrza stolarskiego. Ławnikami wybrano: p. Golczyka, st. cechmistrza krawieckiego, p. Zadorę mistrza piekarskiego, p. Pogrzebę mistrza ślusarskiego, p. Szymańskiego st. cechmistrza obuwniczego i p. Szuberta mistrza blacharskiego. Na zakończenie zebrani wysłuchali ciekawego referatu nauczyciela szkoły przemysłowo-dokształcającej o zadaniach tejże szkoły.

— (Pożyczka inwestycyjna.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono zaciągnąć z województwa na cele inwestycyjne dalsze 3 miljony złotych. Już dawniej zaciągnięto pożyczkę w kwocie milion złotych. Ogółem pożyczka ta wyniesie 4 miljony złotych.

— (Nabożeństwo żałobne.) We wtorek, dnia 26-go b. m. odprawioną zostanie Msza św. za duszę ś. p. posłanki Janiny Omańkowskiej o godz. 8-mej w kaplicy na cmentarzu parafji św. Jadwigi. Upraszamy wszystkie Polki o liczny udział w tem nabożeństwie.

— (Podwyższenie zarobków robotnikom miejskim.) Magistrat uchwalił podwyższyć płace robotnikom miejskim od 1 czerwca b. r. Grupy zarobkowe od 1—8 otrzymają 4 procent podwyżki, grupy wyższe 10 procent.

— (Śmierć kolejarza.) W ubiegły czwartek został na dworcu przetokowym w Katowicach przejechany przez parowóz 28-letni kolejarz Wojciech Konieczny, zamieszkały tu przy ulicy Urbanowicza. Nieszczęśliwy doznał zmiażdżenia czaszki. Śmierć ofiary nastąpiła bezpośrednio po wypadku.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 23 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.84 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.45 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 22 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.37 złotych; za 100 franków francuskich 34.92 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.17 zł.; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.75 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.45 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.71 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 22 czerwca 1928 r.

Żyto 46.25—47.75. Pszenica 50.50—52.50. Jęczmień 45.50 do 46.50. Mąka rżana 70 procent 68.50. Mąka rżana 65 procent 70.50. Mąka pszeniczna 65 procent 70—74. Osucie pszeniczne 28—29. Osucie rżane 33—34. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Usposobienie słabe.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 22 czerwca 1928 r.

Żyto 49.50— 50.00. Pszenica 55.00—56.00. Jęczmień browarowy 50.00—51.00. Jęczmień na kaszę 46.00—47.00. Owies 50.00—52.00. Osucie rżane 33.50—34.00. Osucie pszeniczne 30.00—30.50. Makuch rzepakowy 39—40. Mąka pszeniczna 4/0 A 90—92. Mąka pszeniczna 4/0 82—84. Mąka rżana 65 procent 71—72. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 23-go czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 50 do 52 Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 35—36. Tendencja słaba.

Świętochłowice. Niezwykły wypadek.) Dnia 22 bm. około północy wracał niejaki Placek Alojzy w stanie znacznie podpitym do domu. Nie mając przy sobie klucza od bramy, postanowił przedostać się na podwórze swojego mieszkania przez bramę żelazną (kratowaną). Wydostał się na wierzch bramy, przyczem usunęła mu się noga i zawisł całym ciężarem na jednej sztabie bramy głową na dół. W tej pozycji wisiał przeszło 30 minut. W ostatnim momencie przechodził przypadkowo jakiś mężczyzna koło miejsca wypadku, a widząc Placka nadzwyczaj w niebezpiecznej sytuacji, uwolnił go z niej względnie od śmierci.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Jubileusz kapłaństwa.) W dniu 29 b. m. miejscowy proboszcz Wiel. ks. Drozdek obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa. Ks. Jubilat jest uchodźcą; przed objęciem parafji wielkodąbrówskiej ks. Drozdek był proboszczem w Byczynie (pow. Kluczborek), skąd był zmuszony uchodzić przed szowinistami niemieckimi. Uorczystość jubileuszowa miała przebieg wspaniały.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 21 bm. w godzinach wieczornych niejaki Wojciech Obieraj był zajęty rozbieraniem zapalnika od granatu ręcznego. W czasie tej manipulacji zapalnik eksplodował, wskutek czego Obieraj doznał znacznego okaleczenia obu ócz, zaś matka jego doznała znacznych obrażeń cielesnych w okolicy czoła. Nieszczęśliwego odstawiono do kliniki ocznej w Katowicach.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek w kopalni.) Na kopalni „Heinitz" pod Bytomiem został okaleczony rębacz Karol Jerominek z Wielkich Piekar.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Ruch pątniczy.) W maju rb. bawiła w Piekarach pielgrzymka z Polesia Lubelskiego w liczbie 150 osób, z Wisły, z Dąbrowy Górniczej, z Zatora i wiele innych. Na odpust dnia 8. 7. przybędzie 500 niewiast z Ostrowa Poznańskiego. Ub. niedzieli była tu kilkutysieczna pielgrzymka z Król. Huty, na przyszłą niedzielę przybędzie niemiecka pielgrzymka z Rozbarku. Wielkie odpusty doroczne z obchodami kalwaryjskiemi odbędą się w dniach: 8. i 22 lipca, 15 i 26 sierpnia oraz 9 i 16 września. (o)

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nowy naczelnik sądu powiatowego.) Minister sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego Karola Hemmerlinga z Pszczyny naczelnikiem tutejszego sądu powiatowego.

Kleszczówka pod Pszczyną. (Przejechanie przez samochód.) Dnia 21 czerwca b. r. około godziny 9 przejechał samochód trzeletnie dziecko tutejszego mieszkańca Kupki. Sprawą zajęła się policja.

Królówka w Pszczyńskiem. (W rocznicę śmierci ks Pawła Kwapulińskiego.) W dniu 22 czerwca b. r. upłynął rok od śmierci wielkiego kapłana-Polaka za oceanem ks. Kwapulińskiego, proboszcza parafji św. Stanisława Kostki w Pittsburgu w Ameryce Północnej. Pracował on przez 27 lat w tej parafji, a w utrzymaniu ducha polskiego na emigracji położył wielkie usługi. To też powszechny żal rozbudził jego przedwczesny zgon. Ks. Kwapuliński urodził się w Królówce koło Żór na Górnym Śląsku, do Ameryki wyjechał w roku 1900, gdzie na stanowisko proboszcza parafji pittsburskiej dokonał życia. Lubiany był nietylko przez Polaków, ale i ludzi innej narodowości. W pogrzebie udział brały tysiączne tłumy, kilkadziesiąt księży, biskup katolicki, a nawet biskup anglikański. Ze wszech stron przejechali Polacy — przeszło 500 samochodów jechało za orszakiem pogrzebowym, który dążył na cmentarz polski w Milloale, gdzie złożono jego zwłoki na wieczny spoczynek.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Podwójni jubilaci kolejarze.) W bieżącym miesiącu obchodzili podwójne jubileusze srebrnego wesela oraz 25-letniej pracy w kolejnictwie tutejsi pracownicy: adjunkt Jambor Konstanty oraz Prus Emanuel. (o)

Rój w Rybnickiem. (Pożar.) Dnia 20 b. m. około godz. 19.30 wybuchł w zabudowaniach gospodarskich Karola Kolimy pożar, który zniszczył chlew oraz dom mieszkalny. Szkoda powstała przez pożar wynosi 3000 złotych. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Reduta Wileńska.) Dzięki inicjatywie najczynniejszego towarzystwa kresowego Związku Obrony Kresów Zachodnich miało nasze miasto znowu zaszczyt gościć w swych murach znany w Polsce Teatr „Redutę" z Wilna. W dniu 18 b. m. w poniedziałek zespół Reduty wystawił u nas sztukę historyczną utworu wielkiego mistrza słowa St. Żeromskiego „Józef Sułkowski". Sztuka sama dzięki wspomnieniom najcudniejszej naszej historji i najwznioślejszych porywów ducha z krępowanego wówczas kajdanami niewoli narodu naszego — godną była ujrzenia — to też sala wypełniona dosłownie po brzegi miała sposobność podziwiać wprost cudną grę artystów, która swym genjuszem zlewała się w jedną cudną arję nastroju. Ujęcie słuchaczy było idealne i jak sam mistrz zespołu Reduty p. Juljusz Osterwa wyraził się, dawno nie czuł się tak zadowolonym z audytorjum. Dzięki temu rozwinął swój genjusz jakby chcąc dostroić chęć i artyzm do inicjatywy ś. p. nieodżałowanego autora sztuki. Szkoda tylko, że prysła ta cudna chwila szybko jak bańka mydlana i znów czekać musimy długo na tę idealną strawę ducha. Dzięki składamy jednak tym, którzy nie bacząc na trudy z jakiemi walczą — niosą ten prawdziwy kaganek oświaty i krzepią ducha nastrajając go do prawdziwej miłości Ojczyzny. Obserwator.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Godne naśladowania.) W uroczystość Najśw. Serca Jezusowego przystąpiło na wezwanie ks. proboszcza 131 parafjan do Komunji św. na intencję prześladowanych katolików w Meksyku. Przykład godny naśladowania.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. (Z kółka rolniczego.) Pod przewodnictwem p. Wojciecha Króla odbyło kółko rolnicze w Reptach Nowych pierwsze swoje zebranie po założeniu, na którem wygłoszony został odczyt o żywieniu i pielęgnowaniu cielat. Referent zachęcał obecnych do korzystania z literatury rolniczej, poczem po ogólnej dyskusji i pogadance o sprawach gospodarczych zebranie zamknięto.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Ofiary pracy.) Zatrudniony na kopalni „Joanna" w Bobrku pod Bytomiem ładawacz wózków W. Janta z Rojcy został zabity. — Na kopalni „Rudolf" został okaleczony kowal Jerzy Hajda z Radzionkowa.

Z Lublinieckiego.

Rusinowice w Lublinieckiem. (Pożar.) Dnia 22 czerwca br. około godz. 1 wybuchł w zabudowaniach gospodarskich Pawła Korniczego pożar, który zniszczył doszczętnie chlew i stodołę, a następnie przeniósł się na zabudowania dworu, gdzie zniszczył jeden chlew. Skody, wyrządzonej przez pożar, jak i przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Z całej Polski.

Puck na Pomorzu. (Spalił się 14-letni chłopiec.) W Wyszycinie, pow. morski, wybuchł onegdaj ogień w zabudowaniach Michała Grabowskiego. Spaliła się stodoła połączona z chlewem, gdzie padły pastwą płomieni 3 sztuki bydła, 4 świnie, 14 gęsi oraz martwy inwentarz. Niestety padł także ofiarą pożaru 14-letni chłopiec niejaki Józef Schmidtke z Częstkowa, który spał w stodole.

Puławy. (Pożary bez końca.) We wsi Wólka Gołąbska, powiatu puławskiego, wybuchł pożar, przyczem spaliło się 13 zagród gospodarskich wraz z inwentarzem. Ogólne straty wynoszą 100 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru nieznana. — We wsi Bozedranja Nowa, powiat białostocki, wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ogień zniszczył dwa domy, 13 stodół z inwentarzem, zboże i sprzęty domowe.

Rozłam w śląskiej chrześcijańskiej demokracji.

Dla ludzi, mających oczy otwarte, a kierujących się wyłącznie względami na dobro państwa i ludności górnośląskiej, oddawna było rzeczą widoczną, że stanowisko, jakie zajmowała śląska chrześcijańska demokracja wobec głębokich przeobrażeń, dokonanych w Polsce w ubiegłych dwóch latach, było błędne i szkodliwe. Wskazywaliśmy stale w naszem piśmie na te okoliczności, które według naszego przekonania powinny były skłonić stronnictwo do zmiany dotychczasowego stanowiska. Uważaliśmy bezwzględną, zajadłą opozycję wobec wszelkich poczynań rządu i wojewody Grażyńskiego, za wysoce zgubną dla stosunków śląskich.

Ta opozycja, pozbawiona wszelkiej rzeczowości, wypływała naszem zdaniem, jedynie z osobistych [illegible] się przywódca śląskiej chrześcijańskiej demokracji, p. Korfanty. Odsunięty po przewrocie majowym od wszelkich wpływów i źródeł dochodu, zapałał on ślepą nienawiścią do wszystkiego, co miało związek z marsz. Piłsudskim i nie mogąc przy nim zaspokajać swych ambicji, poszedł przeciwko niemu.

Zdołał on też narzucić swą wolę stronnictwu. Ludzie, łudzący się dotychczas wiarą w szlachetność i czystość intencji swego przywódcy, rozreklamowanego do roli bohatera narodowego, nie chcieli pojąć, by p. Korfanty mógł kierować się innemi pobudkami, jak tylko względami na dobro narodu. Stojąc oddawna i konsekwentnie na platformie ideowej, pokrywającej się z programem chrześcijańskiej demokracji, staraliśmy się tym zaślepionym wielbicielom p. Korfantego wykazywać, na jak błędną drogę on ich prowadzi. Zawsze też podkreślaliśmy wyraźnie, że zwalczamy nie chrześcijańską demokrację, jako program społeczny, lecz tylko tego, który nadużywa wiernych wyznawców programu stronnictwa do swych osobistych celów. Nawoływaliśmy też stale — a zwłaszcza w okresie przedwyborczym — te żywioły chrześcijańskiej demokracji, które w ślepej wierze w p. Korfantego były w jego rękach tylko manekinami, by otrząsnęły się z tej zależności i wyszły na drogę pozytywnej współpracy z rządem dla dobra państwa i Śląska.

Niestety nie wszystkim przemawiała nasza argumentacja do przekonania. A może sentyment, jaki mieli do p. Korfantego lub podleganie jego brutalności nie pozwalał im wówczas na jasne wypowiedzenie tego, co niejeden w głębi duszy zaczynał odczuwać. Ale czas i realne warunki życia zrobiły swoje. Świadomość, że p. Korfanty nie jest tym idealistą, za którego chciał uchodzić, przenikała — zwłaszcza po druzgocącym wyroku sądu marszałkowskiego — coraz większe szeregi jego zwolenników. Zaczęły się im otwierać oczy na fakt, że są powolnem narzędziem w rękach swego przywódcy.

Aż wreszcie przejrzeli.

Stało się to, o czem staraliśmy się ich przekonać. Znaczna część stronnictwa odwróciła się od p. Korfantego i w porozumieniu z zarządem głównym w Warszwie, postanowiła dokonać zasadniczej zmiany w łonie śląskiej chrześcijańskiej demokracji.

W niedzielę odbył się w Katowicach nader liczny zjazd delegatów z całego Województwa. Miał on na celu przekonanie jak najszerszych kół o krętych drogach, jakiemi prowadził p. Korfanty stronnictwo, przywrócenie jedności z chrześcijańską demokracją w Polsce, rozbitej przez p. Korfantego z powodów osobistych i wytworzenie na Śląsku jednolitego frontu polskiego, do którego p. Korfanty za żadną cenę nie chciał dopuścić.

Imieniem tymczasowego kierownictwa tej akcji, wygłosił poseł Janicki dłuższy referat, w którym wykazał konieczność zaniechania bezpłodnej, a szkodliwej dla interesów państwa opozycji wobec rządu marsz. Piłsudskiego i poczynań Wojewody Grażyńskiego. Jako jeden z najbliższych i najbardziej oddanych p. Korfantemu współpracowników, wykazał na podstawie całego szeregu faktów jego perfidję i zdradę interesów szerokich warstw ludności, oraz nieetyczne metody, jakiemi posługiwał się w stosunku do swego własnego stronnictwa. Wskazał też na konieczność współpracy z rządem, rzeczowego wskazywania błędów, jakie czasami popełnia z punktu widzenia programu chrześcijańskiego oraz dążenia do jednolitego frontu polskiego na Śląsku.

Po dłuższej dyskusji, która wykazała rzadką jednomyślność w piętnowaniu szkodliwej działalności p. Korfantego, uchwalono rezolucję, w której jednogłośnie wykluczono p. Korfantego ze stronnictwa i postanowiono popierać rząd w jego państwowo-twórczej pracy.

W końcu wybrano tymczasowy zarząd i radę wojewódzką, która ma spełniać czynności aż do ostatecznego uregulowania wewnętrznych stosunków stronnictwa przez zarząd główny w Warszawie.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Teatr Polski w Katowicach

Występ mistrza Frenkla w Katowicach

Mieczysław Frenkel,

najgenjalniejszy polski artysta dramatyczny, chluba Teatru Narodowego w Warszawie, nieporównany odtwórca bohaterów fredrowskich, molierowskich etc., wystąpi w Teatrze Polskim dwa razy, w środę, dnia 27 czerwca i w piątek, dnia 29 czerwca w przezabawnej doskonałej komedji nestora komedjopisarzy polskich, Józefa Blizińskiego: „Panu Damazym".

Obok genjalnego artysty polskiego olśniewającego słuchaczów swą fenomenalną grą, wystąpi w „Panu Damazym" w roli Genia syn mistra Mieczysława — Tadeusz Frenkiel.

Jak wiemy, w tym roku Mieczysław Frenkiel obchodził w Warszawie swój jubileusz.

Obchód jego jubileuszu przeistoczył się w wielkie święto Sztuki polskiej.

Na swój jubileusz genjalny artysta wybrał właśnie „PanaDamazego", którego uważa za jedną z najdoskonalszych swych kreacyj scenicznych.

W czasie przedstawienia mistrz Frenkiel otrzymał z rąk delegata rządu najwyższe odznaczenie: „Złoty Medal Zasługi", „Polonie Restitute" oraz czek na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W imieniu rządu Francji ambasador francuski Laroche w czasie przedstawienia wręczył genjalnemu artyście Wstęge Legji Honorowej oraz dyplom na honorowego członka „Francuskiej Komedji".

Zapowiedź występu w Katowicach genjalnego artysty Mieczysława Frenkla, wywołał wprost niezwykłe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa polskiego.

Kasa Teatru Polskiego przyjmuje już zamówienia telefoniczne (tel. 24.48) na te dwa sensacyjne przedstawienia. Bilety w cenie od 2 złotych do 12 złotych.

Występ Kiepury.

Natłoczony teatr — oczekiwanie wielkich wrażeń — piękne toalety pań — niezwykły nastrój.

Oto ogólny obraz niedzielnego przedstawienia, na które dostali się tylko ci, którzy zapłacić mogli słone, zbyt słone na nasze stosunki ceny, za kilka chwil przyjemnych wrażeń.

Wrażenia te były istotnie silne. Na szeroki tłum zawsze oddziaływuje sława — reklama. A tej reklamy nie szczędzi Kiepura. Stał się sławnym w ciągu kilku tygodni, więc suggestja tego fenomenalnego powodzenia wprowadza w szał wszelakiego rodzaju snobów. Przytem młodość, świeżość głosu, duży temperament sceniczny, intuicja frazowania wywierają potężne wrażenia i każą wierzyć, że słucha się największego śpiewaka światowego.

W tych warunkach jakakolwiek analiza odtwórczości jest niemożliwa. Entuzjastyczne brawa, jakie rozlegały się w drugim akcie po dwóch wysokich frazach „Vittoria!" zagłuszające dalszy ciąg potężnej pieśni mimowolnego rewolucjonisty, świadczą, że wiele mozolnej pracy potrzeba w naszem środowisku, by słuchaczom imponował nie jeden wysoki ton, lecz artystyczna strona wykonania. Życzyć sobie tylko należy, by młody niezwykłymi warunkami głosowymi, dużym talentem i intuicją artystyczną, rozwinął się w piękny kwiat, przynoszący chlubę imieniowi polskiemu.

Występ Kiepury oddziałał elektryzująco na wszystkich wykonawców. P. Narożny w roli Scarpia dał, pomimo więcej lirycznego, niż dramatycznego charakteru swego głosu, postać bardzo dobrą. P. Kochańska zaś rozwinęła tyle szlachetnych walorów w odtworzeniu partji tytułowej, że szczery poklask jej się należy. Gdyby tylko odzwyczaiła się w scenach dramatycznych od chodzenia w sposób, wywołujący wrażenie, jak gdyby była kulawa! C. Z.

Górny Śląsk — Śląsk Opolski 61 : 75.

Górny Śląsk — Śląsk Opolski 61 : 75.

Rozegrane wczoraj na Stadjonie w Królewskiej Hucie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne między Górnym Śląskiem a Śląskiem Opolskim niemieckim zakończyły się przegraną polskiej reprezentacji w stosunku punkt. 61 : 75. Przegrała ona zatem czwarte z rzędu zawody okręgowe i to: w roku *1924* w stosunku 65 : 63, w roku *1926* w stosunku *72* : 56, w roku *1927* w stosunku 74 : 54, zawody te przeszły w tradycję i będą rok rocznie rozgrywane, przyczem raz na Śląsku Opolskim, raz na Górnym Śląsku.

Wszystkie dotychczasowe wyniki świadczą o tem, że zawodnicy obu Śląsków staczają zacięty bój o zwycięstwo i wychodzą z walk tylko z nieznaczną przegraną.

(Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym.)

Sprawy gospodarcze.

Przypływ kapitałów amerykańskich do Europy.

Nadmiar wolnych kapitałów, którymi dysponuje rynek finansowy w Ameryce, powoduje, iż fala pożyczek, udzielanych Europie przez Stany Zjednoczone wciąż rośnie. Stwierdzają to cyfry. Tak więc banki amerykańskie w ciągu pierwszego kwartału roku 1928 pokryły w Europie emisję nowych akcyj na sumę 460 miljonów dolarów, wówczas gdy odnośna cyfra za pierwszy kwartał roku 1927 wynosi tylko 377,4 miljona dolarów.

Wzrost produkcji czekolady i słodyczy w Ameryce.

Od chwili wprowadzenia prohibicji czyli zakazu sprzedaży alkoholu apetyt Amerykanów na słodycze stale wzrasta. Szczególną wziętością cieszą się paczki czekolady lub innych słodyczy, sprzedawane po cencie na stacjach, przeważnie w automatach. Ministerjum Handlu w najnowszem swem sprawozdaniu wykazuje, że tych centowych paczek sprzedano w r. ub. 221.000.000 funtów wartości 34.000.000 dolarów. Pięciocentowych sprzedano 40.000.000 funtów, wartości 100.000.000. Bardzo mało słodyczy Ameryka, wywozi, głównie dlatego, że są lichego gatunku. Natomiast importy z Wiednia, Niemiec i Czech stale — wzrastają. Rzecz dziwna, że Polska, która wytwarza najlepsze cukierki i czekoladki na świecie, nie eksportuje ich do Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja w amerykańskim przemyśle automobilowym.

Połączenie dwuch wielkich firm automobilowych: Dogde-Brothers i Chrysler stwarza w amerykańskim świecie przemysłowym zupełnie nową sytuację. Obecnie bowiem poza kilkudziesięciu pomniejszymi fabrykami automobilów przemysł ten koncentruje się w 3 olbrzymich konsolidacjach. Chrysler Dodge (kapitał 500 miljonów dolarów. General Motors Corporation do której należą fabryki samochodów Chevrolet, Buick, Cadillac, Lasalle, Osland i Fontiac (kapitał przeszło miljard dolarów) i wreszcie Ford, wytwarzający Fordy i Lincolny) akcje są w rękach rodziny Forda i nabyć ich nie można, kapitał sięga prawdopodobnie biljona). Około 50 pomniejszych fabryk, znajduje się poza obrębem tych olbrzymich trzech konsolidacyj. Firmę Dodge nabył przed kilku laty Clarence Dillon i zapłacił za nią gotówką 165 milj. dol. Obecnie sprzedał ją Chryslerowi, jak mówią, z zyskiem 25 milj. dol. Ciekawym jest fakt, że Dillon i Chysler poznali się po raz pierwszy w życiu przed dwoma tygodniami na jakiemś śniadaniu. Wywiązała się rozmowa, której wynikiem była ogłoszona niedawno konsolidacja tych firm, wszystkie zatem trudne i długie formalności załatwione zostały w przeciągu 14 dni. Jak słychać trzy wyżej wymienione grupy starać się będą o wciągnięcie w swój zakres pozostałych firm samochodowych, w walce o pierwszeństwo na rynku amerykańskim. Będzie to walka między Fordem, Roskobem (prezydentem General Motors) i Chryslerem.

Sytuacja w przemyśle i handlu w Anglji.

Na posiedzeniu Izby Gmin prezes urzędu handlu i przemysłu sir Philipp Cunlife — Lister przedstawił sytuację przemysłu angielskiego. Minister stwierdził wyraźny postęp we wszystkich gałęziach przemysłu i wzrost wytwórczości w r. 1927, oraz w pierwszym kwartale rb. w porównaniu z rokiem 1924. Zwiększenie się wydajności przemysłu potwierdzają również cyfry zatrudnionych robotników. Ogółem w przemyśle w ciągu 5 miesięcy rb. zatrudniono z górą o pół miljona więcej, aniżeli w tym samym okresie czasu w roku 1924.

Produkcja węgla w roku 1925 nie przekroczyła 243 miljonów tonn, gdy w roku 1927 ogólna ilość, wyprodukowanego węgla wyniosła 251 miljonów tonn. Zdaniem mówcy istnieje wiele wyraźnych objawów powodzenia zbytu węgla angielskiego na rynkach obcych z konkurencyjnym węglem niemieckim i polskim. O przemyśle stalowym minister powiedział, że produkcja jego wzrosła również wyraźnie. W dziale przemysłu budowy okrętów daje się zauważyć zmniejszenie się ilości zamówień, na co mogła wpłynąć obowiązująca obecnie zniżka taryf transportów morskich. Naogół jednak Anglja w dalszym ciągu przoduje innym państwom pod względem ogólnej ilości budowanego tonnażu. Kontrakty na budowę różnego typu okrętów morskich i statków z terminem wykonania do dnia 31 grudnia br. przedstawiają 1.580.000 tonn pojemności tj. 5,7 proc. całego tonnażu, budujących się okrętów we wszystkich stoczniach świata. Przechodząc do przemysłu mechanicznego p. Lister wykazał utrzymanie się produkcji w dziale budowy maszyn i silników na poziomie roku ub. W roku bież. spodziewane jest podniesienie tej produkcji w dziale samochodów handlowych i wzrost wywozu tego typu samochodów, w szczególności do Ameryki południowej. W dziale przemysłu elektrotechnicznego mimo silnie rozwiniętego współzawodnictwa obcego, sytuacja jest coraz lepsza. Na tem polu produkcja angielska przewyższa ogólną cyfrę eksportu pięciu państw obcych. Jest to poprawa bardzo wyraźna, tembardziej, że w tym dziale przed wojną Anglja nie zajmowała stanowiska przodującego.

Program radjowy.

Wtorek, 26 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl. — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy — wygł. p. Olga Ręgorowiczowa) — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 18.40 Komunikat harcerski — 18.55 Rozmaitości — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Faust", opera Gounod'a 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i PAT. — 22.30 Wykład p. t.: „O polskiej myśli narodowej" (wygł. w języku francuskim prof. Wincenty Lutosławski.

Warszawa, fala 1.111 m:. 13.00 Sygnał czasu i komunikaty 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy — 17.45 Koncert kameralny — 18.40 Rozmaitości — 19.00 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja opery katowickiej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.00 Komunikaty: policyjny i sportowy 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 17.20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 18.40 Rozmajtości i komunikaty — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.20 Transmisja opery z Katowic — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 7.00 Gimnastyka poranna — 13.00 Sygnał czasu i koncert tria radja poznańskiego — 14.00 Giełda pieniężna i ceny targowe rzeźni miejskiej — 17.20 Odczyt: Wrażenia z podróży do Hiszpanji — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.00 Najnowsze wiadomości z powszechnej wystawy krajowej — 19.20 Transmisja opery z Katowic — 22.30 Sygnał czasu i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Program dla dzieci — 16.30 Koncert muzyki lekkiej — 18.00 do 20.15 Szkoła Bredowa i odczyty — 20.30 Koncert.

Berlin, fala 488.9 m.: Kwadrans dla rolnika — 16.30 Przegląd bibljograficzny — 17.30 Koncert orkiestry — 18.40 do 19.30 Odczyty — 19.55 Szkoła Bredowa — 20.30 Mowy, śpiew, muzyka instrumentalna, chór, sceny mówione, organy i orkiestra.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny —16.10 Koncert popołudniowy—17.30 do 18.30 Odczyty — 19.30 Opera komiczna w 3 aktach „Wesołe kumoszki Windsoru".

Środa, 27 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., dyrekcji kolei państwowych i dyrekcji poczt i telegrafów — 17.20 Odczyt p. t.: „Żołnierz polski minionych stuleci: Kanonierzy" (wygł. gen. dr. M. Kukiel, Doc. U. J.)— 17.45 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży — 18.15 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy — 18.55 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska" (wygł. p. K. Nitschowa) — 19.25 Rozmaitości — 19.45 Wykład w języku francuskim dla słuchaczów poza granicą Polski p. t.: „O polskiej myśli narodowej" (wygł. prof. Wincenty Lutosławski) — 20.30 Koncert wieczorny z udziałem p. Olgi Kwiatkowskiej (śpiewy), p. Wandy Szleziger-Chmielowskiej (fortepjan), p. Janiny Konopasek-Szlaeskiej (skrzypce) i prof. M. Rappaport (wiolonczela). Program: Część I.: I. Haydn — Trio fortepjanowe G-dur; poszczególne części tria: a) Allegro Moderato, b) Adagio, c) Rondo a la zingarese wykonają: p. Wanda Szleziger-Chmielowska, prof. Mieczysław Szaleski i prof. M. Rappaport. II. 1. Tirindelli — Amour, 2. Denza — Occhi Turchini, 3. Denza — Vieni wykona p. Olga Kwiatkowska (śpiew), p. Janina Konopasek-Szaleska (akomp.). Część II.: I. Beethoven — Trio fortepjanowe C-moll op. 11; poszczególne części tria: a) Allegro, b) Andante con variationi, c) Scherzo, d) Finale wykonają: p. Wanda Szleziger-Chmielowska, prof. Mieczysław Szaleski i prof. M. Rappaport. II.: 1. Tosti — Ia serenata 2. Tosti — Non m'amate piu, 3. Perez — Froire — Ay, Ay, Ay, wykona p. Olga Kwiatkowska (śpiew), p. Janina Konopasek - Szaleska (akomp.). III.: 1. Saint — Saene — Le cygne, 2. G. Pierne — Serenada, 3. Bohma — Arabeska wykonają: prof. Mieczysław Szaleski i p. Janina Konopasek-Szaleska. — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Sprawy towarzystw.

Katowicka Hałda. Zebranie inwalidów, wdów i sierot górniczych odbędzie się w dniu 27 czerwca b. r. o godz. 2 po południu w lokalu p. Badurowej w Katowickiej Hałdzie. Omawiane będą ważne sprawy. O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza Zwołujący.

Wykłady fachowo-rolnicze odbędą się w niedzielę, dnia 1 lipca b. r. w następujących kółkach rolniczych:

Miedźna, pow. Pszczyna, godz. 15.30 w gospodzie Wojtasowej w Grzawie.

Smardzowice, pow. Pszczyna, godz. 15.30 w szkole.

Połomja, pow. Rybnik, godz. 15.30 w gosp. Salamona.

Przełajka, pow. Katowice, godz. 15-ta w gosp. Dudka.

Sadów, pow. Lubliniec, godz. 15-ta w gosp. Kalocha.

CZASOPISMA.

„Kobieta współczesna". Ukazał się Nr. 26 tygodnika „Kobieta współczesna" bogato ilustrowany reprodukcjami rzeźb. p. Marji Szczytt-Lednickiej. Dodatek „Mój Dom" daje ładne nowe modele sukien lenich i artystyczny wzór barwnego haftu. Adres Redakcji: „Kobieta Współczesna" w Warszawie, ulica Górnośląska 20.

Odpowiedzi redakcji.

G. F. Mokre. Chcąc utrzymać prawo do renty na wypadek inwalidztwa, należy sam sobie lepić znaczki i to przynajmniej 20 znaczków w przeciągu 2 lat. 2. Wymiana złotych na dolary lub przeciwnie nie jest zakazana.

E. M. B. Katowice. Książkę „Wzorowy Sekretarz" można nabyć w naszej Administracji po cenie 4,30 złotych z przesyłką.

P. B. Cielmice. W czasie wylęgania i karmienia strzelanie bociana jest zakazane.

Krótko-więzzłowato.

U adwokata.

— Przepraszam pana mecenasa. Chciałem się dowiedzieć, czy jeśli jakieś bydlę wyrządzi komuś szkodę, odpowiada za to właściciel?

— Niewątpliwie tak.

— W takim razie, panie mecenasie, należy mi się 25 złotych za ćwiartkę, którą pożarł mi pies pana mecenasa.

— Drogo pan ceni, lecz cóż robić! Oto są pieniądze.

— Dziękuję. Moje uszanowanie.

— Nie tak prędko, mój panie. Jest mi pan winien za poradę, a ponieważ jesteśmy sąsiadami, więc policzę panu tylko czterdzieści złotych.

Zapóźno.

Dwóch panów rozmawia w towarzystwie o znajdujących się na sali paniach. Jedną z nich wskazuje jeden drugiemu i mówi:

— Tej nie chciałbym mieć za żonę.

— Ja także — odpowiada drugi — niestety ożeniłem się z nią przed dziesięciu laty.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.